ok II. Tarnów, dnia 25 lutego 1934 r. Nr. 8.

KRÓLUJ NAM CHRYSTE!

Dodatek dla dzieci

Intencja miesięczna na marzec

Luty już się kończy. Nadchodzi marzec. Kiedy przy porannym pacierzu w marcu odmawiać będziemy naszą modlitwę: »Boskie Serce Pana Jezusa...«, to ofiarujemy »wszystkie modlitwy, sprawy i krzyże« za ...bezrobotnych. To jest intencja na marzec. Mamy się modlić za bezrobotnych.

W smutny czas W. Postu, w okresie rozważań męki Pana Jezusa, polecają nam modlić się za tych biednych, którzy nie mają pracy — a których są miljony.

Weźmy sobie szczególnie do serca tę intencję, zastanówmy się głęboko i prośmy z całej siły... o poprawę doli biednych ludzi, o pracę. Dziękujmy serdecznie Panu Bogu zato, że nasi rodzice pracują dalej, że nie dotknęło ich to nieszczęście. A jeśli spotkała ich ta ciężka niedola, jeśli w naszym domu jest tak trudno, tak ciężko żyć, tak beznadziejnie, to oddajmy te swoje troski Panu Jezusowi, niech je policzy, niech pomoże w tem życiu, niech wleje w serca cierpliwość do znoszenia tych cierpień, niech napełni je nadzieją lepszej przyszłości, niech ulży w tej ciężkiej, gniotącej nas doli...

Powiedzmy Najsł. Sercu Jezusowemu, jak drogą, jak bolesną jest ta sprawa bezrobocia; polecajmy Mu tych biednych w adoracji Najśw. Sakramentu.

Pan Jezus zrozumie i pocieszy, wszak:

»On wie, co udręczenie, On zna, co smutku łzy«...

Jeżeli złączymy się wszyscy w naszych modlitwach i z wszystkich serc popłyną korne i gorące błagania do Przenajśw. Stóp Ukrzyżowanego Jezusa, o poprawę doli naszej — to Jezus napewno nas wysłucha.

Drogie Dzieci!

Pamiętajcie o tej intencji na marzec: za bezrobotnych!

Módlcie się gorąco. Ofiarujcie na tę intencję Mszę Św., Komunję Św., pamiętajcie o niej w Drodze Krzyżowej, w Gorzkich Żalach, w Różańcu. Wy jesteście szczególnie umiłowane przez P. Jezusa. Więc jeżeli Wy — wszyscy — w zwartych szeregach poniesiecie tę gorącą prośbę przed Tron Jezusa w Najśw. Sakramencie i wszyscy jednym wielkim głosem, pełnym wiary i ufności, błagać będziecie o zmiłowanie nad nami, to Pan Jezus Nasz Król, Miłośnik dzieci, zlituje się nad światem.

Uroczystości ku czci Ojca św.

Mielec. W niedzielę dnia 11-go b. m. urządziły tutejsze Rycerki uroczysty wieczór ku czci Ojca św. w szkole Bł. Kingi. W zagajeniu przedstawiła jedna z Rycerek cele i zadania Rycerstwa. Potem nastąpiły śpiewy, deklamacje, przemówienie o życiu i działalności Piusa XI., deklamacja zbiorowa p. t. »Łódź Piotrowa«, a wreszcie ukazały się »Nasze hasła«, uwidocznione na tarczach i wygłoszone przez poszczególne Rycerki.

Na zakończenie wyraził Czcigodny ks. Dziekan radość z miłej uroczystości i podniósł momenty wychowawcze, płynące z takiego wieczoru.

Nie ulega wątpliwości, że po tej uroczystości nowy zastęp ochotniczek zaciągnie się pod sztandar Rycerstwa Jezusowego, które ma na celu przez, miłość ku Panu Jezusowi w Najśw. Sakramencie, urabiać i uszlachetniać młodociane serca.





Z otwartej ostatnio wystawy sztuki ukraińskiej w Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie a) Anioł b) Św. Jerzy

Tarnów

Dnia 17 b. m. Szkoła powsz. żeńska im. Konarskiego urządziła wspaniałą Akademję z okazji 12 rocznicy koronacji Piusa XI.

Salę prześlicznie udekorowała P. Dyrektorka Jadw. Bodzoniówna i P. Wojtasiewiczówna przy pomocy uczennic.

Po odśpiewaniu: „Weź w swą opiekę" P. Dyrektorka wygłosiła słowo wstępne, nawołując do trzymania się wiary św. przez

całe życie. Słowa jej, płynące z głębokiego przekonania i zgłębokiej, żywej wiary—silne wywarły wrażenie na dziatwie szkolnej.

Następnie Korzonkówna Kazimiera, ucz. VII kl., w zagajeniu — przedstawiła program uroczystości, poczem Janina Zborowska, ucz. V kl., odczytała referat p. t.: „Papież Pius XI".

W I części przedstawiła żywot Achillesa Ratti późniejszego Pap. Piusa XI. w II cz. wszechstronną działalność Piusa XI — a w III cz. wspomniała o najważniejszych obowiązkach katolika względem Kościoła i Ojca św. — W referacie uwzględniła specjalnie stosunek Piusa XI do Polski.

Po referacie odśpiewano cudną pieśń do Matki Boskiej za Kościół i Ojca św. — W końcu Józefa Lenczewska, ucz. VI kl., złożyła „Ślubowanie dzieci polskich", przyrzekając wierność, miłość, posłuszeństwo... modlitwę, zachowanie Wiary św...

Uroczystość zakończono pieśnią: „Boże, coś Polskę..."

Kazimiera Korzonkówna
ucz. VII kl. szk. powsz. im. Konarskiego
w Tarnowie

P. S. Jako „dar dla Ojca św." składamy parę tysięcy zużytych znaczków pocztowych na cele misyj katol.

Młodzież dla dzieci

Dnia 12 lutego 1934 r. odbył się w sali Gwiazdy w Tarnowie podwieczorek i zabawa dla biednych dzieci.

Zebrało się tego drobiazgu około 200. „Towarzystwo" mieszane, od lat 2—10-ciu. Co mniejsze, to pod opieką Mamusi, czy własnej siostrzyczki.

Wzdłuż sali — po obu stronach — pod ścianami ustawiono długie stoły, zaś koło tychże — z każdego boku usadowili się na ławkach mali goście. Na stołach ciasno zastawiona zastawa nęci oczy dzieci... na spodeczkach bułki i lepsze „placuszki" ze serem. Tylko szklanki jeszcze puste...

Dużo gwaru... rozglądania się po sali, — po której kręciły się z kąta w kąt, z drzwi do drzwi „panienki", uczennice Szkół średnich tarnowskich — z bardzo zagadkowemi minami. —

Dochodzi trzecia godzina. Już powinno się „zacząć"... bo to mają być jakieś niespodzianki przed podwieczorkiem.

Ostatnie gorączkowe przygotowania...

Leć do mnie — do domu — po agrafki, tak woła Irka koleżankę, a potem z pośród publiczności zabiera małą rezolutną dziewczynkę — na „Arabka"... ale to niespodzianka...!

Zresztą... powiem w sekrecie: miał to być wielbłąd dwugarbny. W ostatniej chwili — okazało się, że jeden „garb" wielbłąda poszedł na Wałową po... cukierki. Ale skończyło się wszystko szczęśliwie... i oto wkroczył na salę zapowiedziany — wielki zwierz — prowadzony przez 8 Arabów — wielbłąd dwugarbny.

Arabowie w białych zawojach na głowach, w białych szatach —

śpiewają na cześć wielkiego Allacha i jego proroka Mahometa. A między garbami wielbłąda siedzi małe „Arabiątko" i śmieje się wesoło. Okropny zwierz przeszedł przez salę — wzbudzając przestrach, a potem śmiech ze swojego poczciwego łba, którym był wielki... but z cholewą.

Odszedł, odprowadzony oklaskami.

Potem pokazano na scenie obrazek z życia Julisi Kaczorówny – córki rybaka, śpiewaczki. Julisia śpiewała piosenki— nie takie wyuczone w szkole, ale Julisia śpiewała sama z siebie. O słonku, co budziło ją rano, o ptaszkach... Ludzie posądzają ją o to, że boginki ją odmieniły, bo i czemużby tak ładnie śpiewała; boginki pomagają jej pewnie i w sprzątaniu, a napewno czeszą jej złote włosy.

Kiedy biedna dziewczynka — zmęczona pracą, odpoczywa, — zjawiają się jej wyśnione boginki—piękne, powiewne... i Julisia już... już chce z niemi pójść, ale przypomina sobie biednego, kohanego Tatusia i zostaje przy nim... Cieszą się więc oboje, a z wdzięczności zatańczyły jej koleżanki „krakowiaka".

Tylko mali goście już wytrzymać nie mogli — i wnet zaczęto roznosić kawę i rozpoczęto podwieczorek.

O — smakował wszystkim wyśmienicie; do fotografji pokazały dzieci buzie wesołe i beztroskie.

...Po podwieczorku – wspólna zabawa pochłonęła wszystkich całkowicie... *Ł.*



Bałtyk – Wycieczka z Tarnowa